

Wyrok z dnia 16 maja 2001 r.

I PKN 402/00

1. Po zawarciu umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy (art. 101² § 1 KP) pracodawca nie może powoływać się na to, że pracownik nie miał dostępu do szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę.

2. Zmiana umowy o zakazie konkurencji wymaga pod rygorem nieważności zachowania formy pisemnej (art. 101³ KP).

Przewodniczący SSN Józef Iwulski, Sędziowie: SN Zbigniew Myszkowski, SA Kazimierz Josiak (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2001 r. sprawy z powództwa Przemysław K. przeciwko D. S. S.P.P. S.A. w K. o odszkodowanie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 11 lutego 2000 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w części zmieniającej wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalającej powództwo (pkt 1) i w tym zakresie sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Powód Przemysław K. pozwem z 4 marca 1999r. domagał się zasądzenia na jego rzecz od strony pozwanej - spółki akcyjnej „D. S. S.P.-P.” z siedzibą w K. odszkodowania w kwocie 9.000 zł z ustawowymi odsetkami od 20 sierpnia 1998r. za powstrzymanie się „od działalności konkurencyjnej z pracodawcą” po rozwiązaniu stosunku pracy. W uzasadnieniu swojego żądania powód wskazał na § 2 ust. 2 umowy o zakazie konkurencji zawartej przez strony w dniu 2 marca 1998 r. i art. 101² § 1 i 3 KP.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Przyznając fakt zawarcia z powodem umowy o zakazie podjęcia działalności konkurencyjnej, twierdziła, że umowa uległa rozwiązaniu we wrześniu 1998 r., bo ustały przyczyny dla jakich została zawarta. Dlatego świadczenia obu stron nie podlegają wykonaniu.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 29 października 1999 r. uwzględnił powództwo częściowo. Zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda odszkodowanie w ratach po 1.412,50 zł miesięcznie za okres od września 1998 r. do lutego 1999 r., a dalej idące powództwo oddalił. Sąd ustalił następujące okoliczności faktyczne.

Powód zatrudniony został u strony pozwanej 1 marca 1998 r. na podstawie umowy o pracę na czas nie określony. W umowie powierzono mu stanowisko regionalnego kierownika sprzedaży w Ł. z wynagrodzeniem 3.000 zł brutto miesięcznie plus premia regulaminowa. W dniu 2 marca 1998 r. strony zawarły odrębną umowę o zakazie konkurencji. Powód zobowiązał się w niej do zachowania tajemnicy służbowej oraz powstrzymywania się od podjęcia działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy w czasie trwania stosunku pracy oraz przez sześć miesięcy po jego rozwiązaniu lub wygaśnięciu. W zamian za przestrzeganie klauzuli konkurencyjnej po rozwiązaniu umowy o pracę pracodawca zobowiązał się wypłacić powodowi odszkodowanie w wysokości 50 % jego wynagrodzenia w sześciu równych miesięcznych ratach. W okresie ustalonym w umowie powód miał też nie podejmować zatrudnienia w podmiotach konkurencyjnych lub świadczenia im usług doradczych bądź organizacyjnych. W początkowym okresie zatrudnienia powód zaznajamiał się z systemami komputerowymi, bazą danych (zbiorem informacji o klientach), zasadami ustalania cen itd. Zanim przystąpił do pracy na swoim stanowisku poważnie zachorował. Był niezdolny do pracy od kwietnia 1998 r. do stycznia 1999 r. Po trzech miesiącach nieobecności powoda w pracy strona pozwana rozwiązała z nim umowę o pracę na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 KP w dniu 20 sierpnia 1998 r. We wrześniu 1998 r. powód wystąpił do strony pozwanej z żądaniem wypłacenia mu odszkodowania za przestrzeganie zakazu konkurencji. Telefonicznie i pismem z 14 września 1998 r. strona pozwana odmówiła spełnienia świadczenia z uzasadnieniem, że zakaz stracił dla niej znaczenie, gdyż odpadły przyczyny, dla których zawarto umowę. Powód w październiku 1998 r. zamierzał podjąć działalność konkurencyjną w zakresie sprzedaży opakowań tekturowych. Plany jego pokrzyżowała dalsza choroba. Ostatecznie żadnej działalności gospodarczej nie prowadził. W roku 1999 powód rozpoczął naukę w

szkole wyższej. Nadal pozostaje na utrzymaniu rodziców. W latach 1998 - 1999 w Polsce było około trzydzieści zakładów zajmujących się produkcją i sprzedażą opakowań tekturowych. Konkurencja na rynku była duża. Osoby, które odeszły z pracy u strony pozwanej nie miały trudności z podjęciem zatrudnienia w podobnych zakładach. Powód przez kilka miesięcy rozliczał się z powierzonego sprzętu i oprogramowania komputerowego.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji uznał roszczenie powoda co do zasady za słuszne. Zdaniem Sądu błędne były zarzuty strony pozwanej, że umowa o zakazie konkurencji uległa rozwiązaniu we wrześniu 1998r. z uwagi na ustanie przyczyn uzasadniających zakaz. W szczególności długotrwała, poważna choroba pracownika utrudniająca mu podjęcie działalności konkurencyjnej nie była wystarczającym powodem do uznania, że zakaz konkurencji przestał go wiązać, skoro wszedł on w posiadanie poufnych informacji i mógł je wykorzystać sam lub przekazać osobom prowadzącym działalność konkurencyjną. Z tych motywów Sąd przyjął, że powodowi służyło prawo domagania się zapłaty odszkodowania z mocy § 2 ust. 2 umowy o zakazie konkurencji z dnia 2 marca 1998 r. w związku z art. 101² § 1 i 3 KP. Wysokość odszkodowania Sąd ustalił na podstawie wynagrodzenia zasadniczego powoda z okresu od marca do czerwca 1998 r. na kwotę 1.412,50 zł miesięcznie i zasądził je w ratach zgodnie z § 2 umowy o zakazie konkurencji. Dalej idące żądanie, w tym żądanie zapłaty odsetek za opóźnienie od 20 sierpnia 1998 r., Sąd oddalił jako nieuzasadnione.

Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżyła w części uwzględniającej powództwo strona pozwana. Zarzuciła naruszenie art. 101² § 2 KP przez odmowę jego zastosowania i uchybienia procesowe polegające na dowolnym przyjęciu z obrazą art. 233 § 1 i art. 316 KPC, że powód uzyskał od pracodawcy szczególnie ważne informacje, które uzasadniały przestrzeganie zakazu konkurencji i że wywiązał się on w pełni z obowiązków wynikających z umowy z dnia 2 marca 1998 r. Na tych zarzutach skarżąca opierała wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi po dodatkowym ustaleniu, że powód pismo informujące go o zwolnieniu przez pracodawcę z zakazu konkurencji otrzymał 20 września 1998 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzone od strony pozwanej odszkodowanie na rzecz powoda obniżył do pierwszej raty (1.412,50 zł) za wrzesień 1998 r., a w pozostałej części powództwo

oddalił, orzekając o kosztach procesu między stronami na podstawie art. 100 KPC. W krótkich rozważaniach Sąd przyjął, iż odszkodowanie przewidziane w art. 101² § 1 i 3 KP nie jest karą umowną, przeto powód powinien wykazać, że poniósł szkodę polegającą na ograniczeniu jego możliwości zarobkowych w związku z powstrzymaniem się od podjęcia działalności konkurencyjnej. Tymczasem z okoliczności sprawy wynika, że powód nie podjął działalności konkurencyjnej z przyczyn obiektywnych (długotrwałej choroby) oraz wskutek subiektywnego przekonania, że wiąże go nadal zakaz konkurencji, co nie było zgodne z prawdą. Niezależnie od braku szkody pozwalającej - zdaniem Sądu - na zasądzenie odszkodowania, żądanie powoda nie powinno i tak być uwzględnione. Z zamiaru podjęcia przez powoda działalności gospodarczej na własny rachunek w październiku 1998 r. Sąd wyciągnął wniosek, że co najmniej w sposób dorozumiany powód wyraził zgodę na „anulowanie” zakazu konkurencji. Za chybiony Sąd uznał natomiast zarzut naruszenia art. 101² § 2 KP, stwierdzając, że przepis ten zwalnia pracownika z przestrzegania zakazu konkurencji bez jednoczesnego zwolnienia pracodawcy od obowiązku wypłaty odszkodowania.

Od wyroku Sądu drugiej instancji w imieniu powoda wniesiona została kasacja. W kasacji zarzuca się naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 101 § 1 KP (powinno być art. 101² § 1 KP) w związku z § 2 ust. 2 i § 3 umowy o zakazie konkurencji zawartej przez strony 2 marca 1998 r. Zdaniem skarżącego Sąd drugiej instancji wadliwie zinterpretował art. 101 § 1 KP, przyjmując, że odszkodowanie za przestrzeganie zakazu konkurencji należy się pracownikowi tylko wtedy, gdy udowodni on poniesienie konkretnej - realnie istniejącej - szkody majątkowej w postaci utraconych dochodów w czasie obowiązywania zakazu konkurencji. Ponadto błędnie Sąd przyjął, że umowa stron o zakazie konkurencji uległa w październiku 1998 r. rozwiązaniu za wzajemnym porozumieniem, mimo że powód nie złożył takiego oświadczenia woli i nie miał zamiaru zwolnić pracodawcy od obowiązku wypłaty odszkodowania. Na tej podstawie oparty został wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego albo o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości wraz z kosztami procesu za trzy instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawie niesporne jest, że strony zawarły umowę o zakazie konkurencji unormowaną w art. 101² KP. Zgodnie z tym przepisem pracodawca i pracownik mający dostęp do szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, mogą zawrzeć umowę o zakazie konkurencji na czas po ustaniu stosunku pracy. W okolicznościach sprawy, jak słusznie uznały Sądy obu instancji, powód w czasie szkolenia zapoznał się z zasadami sprzedaży opakowań, kalkulacji cen, strategią handlową firmy, stosowanymi w niej systemami komputerowymi i bazą danych, stanowiącą zbiór informacji o klientach firmy. Strona pozwana wszystkie wiadomości, w których posiadanie wszedł powód, uważała za poufne, objęte tajemnicą handlową firmy. Dlatego w § 1 umowy o zakazie konkurencji zabroniła powodowi ujawnienia ich komukolwiek w czasie trwania umowy o pracę i po jej rozwiązaniu bądź wygaśnięciu. Pojęcie szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę nie zależy od kryteriów obiektywnych, lecz subiektywnego przekonania pracodawcy. Wystarczy, że jego zdaniem wykorzystanie nabytej przez pracownika wiedzy w działalności konkurencyjnej mogłoby go narazić na straty. Po zawarciu umowy o zakazie konkurencji pracodawcy nie służy uprawnienie do jednostronnego rozwiązania umowy z uzasadnieniem, że nie obawia się już konkurencji ze strony pracownika i zwolnienia się w ten sposób z obowiązku wypłaty odszkodowania. Podobny pogląd był już prezentowany w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 14 maja 1998 r., I PKN 121/98 (OSNAPiUS 1999 nr 10, poz. 342) i z dnia 17 listopada 1999 r., I PKN 358/99 (OSNAPiUS 2001 nr 7, poz. 217). Zmiana stanowiska pracodawcy, co do ewentualnych skutków naruszenia przez pracownika zakazu konkurencji nie jest tożsama z ustaniem przyczyn uzasadniających taki zakaz, czyli z sytuacją przewidzianą w art. 101² § 2 KP. Słuszny jest zarzut kassacji, że wykładnia art. 101² § 1 KP dokonana przez Sąd Okręgowy w części dotyczącej warunków przyznania pracownikowi odszkodowania za przestrzeganie zakazu konkurencji sprzeczna jest z brzmieniem przepisu. Nie uzależnia się w nim prawa do odszkodowania od udowodnienia wysokości szkody rzeczywiście poniesionej przez pracownika, lecz od prawidłowego wykonania przez niego zobowiązania wzajemnego lub zaistnienia okoliczności ustalonych w § 2, decydujących o ustaniu zakazu konkurencji. Odszkodowanie ustalone jest w umowie przez strony hipotetycznie. Zwykle powinny się one kierować spodziewaną utratą dochodu bądź wynagrodzenia pracownika rezygnującego z podjęcia działalności konkurencyjnej. Nie ulega jednak

wątpliwości, że „umówione odszkodowanie” nie podlega zmniejszeniu, gdy rzeczywista szkoda jest mniejsza lub w ogóle nie istnieje, a także zwiększeniu, jeżeli straty pracownika obliczone w wysokości utraconych dochodów były wyższe. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w powołanym już wyroku z dnia 17 listopada 1999 r. w sprawie I PKN 358/99. Na koniec omówienia wymaga zawarty w uzasadnieniu Sądu Okręgowego wniosek, iż umowa o zakazie konkurencji rozwiązana została w październiku 1998 r. za porozumieniem stron. Sądy obu instancji ustaliły identycznie stan faktyczny sprawy. Zgodnie przyjęły, że strona pozwana zwolniła powoda z zakazu konkurencji we wrześniu 1998 r. i że powód faktycznie nie podjął działalności konkurencyjnej do lutego 1999 r. Mimo to wyjaśniając podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd drugiej instancji uznał, że umowa została rozwiązana przez obie strony z tym, że oświadczenie woli powoda wyrażone zostało konkludentnie przez nieznaną stronie pozwanej przed procesem zamiar podjęcia konkurencyjnej działalności gospodarczej na własny rachunek w październiku 1998 r. Z uwagi na treść art. 61 KC poglądu Sądu Okręgowego nie można uznać za prawidłowy. Nie uwzględnia on również wymagania zachowania formy pisemnej do ustanowienia zakazu konkurencji, a więc i jego zmiany (art. 101³ KP).

Z tych motywów Sąd Najwyższy uwzględnił kasację i z mocy art. 393¹³ § 1 KPC orzekł o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 393¹⁹ KPC i 108 § 2 KPC.

=====